

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 grudnia 2012 roku skierowanym przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) w W., powódka J. F. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 3.110,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 roku pełnomocnik powódki cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 1.600 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II C 141/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki J. F. kwotę 1.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek od dnia 20 września 2012 roku do dnia 18 października 2012 roku (punkt 2), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (punkt 3), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 83,23 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 4) oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od J. F. kwotę 48,51 zł, od Towarzystwa (...) w W. kwotę 50,50 zł, tytułem brakującej części kosztów wynagrodzenia biegłego.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 28 lipca 2012 roku w lokalu nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...), doszło do awarii przewodu giętkiego doprowadzającego wodę do pralki, w wyniku czego doszło do zalania wodą lokalu nr (...) zajmowanego przez powódkę. Przedmiotowy wężyk, zamontowany podczas remontu łazienki w 2012 roku, był umiejscowiony na zewnątrz oraz widoczny.

W dacie zdarzenia, mieszkający w lokalu nr (...), T. C. był objęty ochroną ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie. Umowa obejmowała między innymi ubezpieczenie OC w życiu prywatnym oraz w związku z posiadaniem mieniem prywatnym i obowiązywała w okresie od dnia 16 maja 2012 roku do dnia 15 maja 2013 roku.

Wskutek zdarzenia, o którym mowa wyżej, w mieszkaniu powódki zalane zostały sufity dwóch pokoi i łazienki, co doprowadziło do zniszczenia powłok malarskich, tapety na ścianach, podłogi i dywanu. W dwóch pokojach powstały zacieki, każdy obejmujący połowę powierzchni pokoju. W łazience powstał zaciek na powierzchni około 1 m² na ścianach i suficie. Powódka nie naprawiła opisanych szkód, powstałych w jej mieszkaniu, zleciła wyłącznie ich wycenę. Przedstawiony powódce kosztorys opiewał na kwotę 3.110,13 zł. J. F. zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 19 września 2012 roku. Pismem z dnia 27 września 2012 roku pozwany poinformował powódkę, że nie uznaje swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę powstałą w jej mieszkaniu z uwagi na fakt, że zdarzenie będące podstawą roszczenia miało charakter losowy i nie wynika z zawinionego działania bądź zaniechania ubezpieczającego. W konsekwencji pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Powódka złożyła odwołanie od decyzji pozwanego Towarzystwa, które jednak nie zostało uwzględnione. Koszt prac związanych z przywróceniem lokalu powódki do stanu sprzed zalania biegły określił na kwotę 1.600 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał przebieg zdarzenia z dnia 28 lipca 2012 roku, jego skutki oraz związek z powstałą szkodą, jak również fakt zawarcia przez T. C. z pozwanym Towarzystwem umowy ubezpieczenia OC w związku z posiadaniem mieniem prywatnym. Osią sporu było ustalenie, czy po stronie pozwanego Towarzystwa zaistniała odpowiedzialność za szkodę powstałą na mieniu powódki, w szczególności, czy właściciel lokalu nr (...)

podnosi winę za przedmiotowe zdarzenie. W dalszej kolejności ustaleniu podlegał rozmiar powstałej szkody oraz koszty jej usunięcia – uzasadnione koszty remontu mieszkania powódki.

Za podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę Sąd I instancji przyjął art. 415 k.c. wskazując, że przesłankami odpowiedzialności są: fakt spowodowania szkody przez sprawcę, wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę w postaci działania albo zaniechania, związek przyczynowy między działaniem bądź zaniechaniem a skutkiem w postaci szkody oraz zawinione działanie sprawcy, przy czym wina ta może przyjąć postać umyślności albo nieumyślności – niedbalstwa. Odnosząc się do tego ostatniego pojęcia Sąd Rejonowy podniósł, że dla oceny czy dane zachowanie stanowi niedbalstwo decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Samo niedbalstwo określa się zaś jako niedołożenie należytej staranności, tj. staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji przyjął, że przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zalanie mieszkania powódki nastąpiło z nieumyślnej winy właściciela lokalu nr (...). Wina ta przejawiała się brakiem nadzoru/konserwacji wężyka doprowadzającego wodę do pralki, który to wąż uległ awarii. W ocenie Sądu doświadczenie życiowe wskazuje, że w takiej sytuacji można było uniknąć wycieku wody, a w konsekwencji zalania, zakręcając zawór wody na czas, w którym nie korzysta się z pralki. T. C. nie uczynił tego, dlatego też, w niniejszej sprawie nie można mówić o zdarzeniu czysto losowym, całkowicie niezależnym od sprawcy szkody. Powyższe zdaniem Sądu I instancji prowadzi do odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie art. 822 k.c.. Rozmiar szkody Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o treść opinii biegłego przyjmując jej wartość na 1.600 zł. Takiej też kwoty dochodziła powódka, po częściowym cofnięciu pozwu. Za podstawę zasądzenia odsetek Sąd przyjął art. 481 k.c. Początkową datę ich naliczania Sąd I instancji określił na dzień 19 października 2012 roku, ubezpieczyciel jest bowiem obowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.), które to zawiadomienie powódka złożyła w dniu 19 września 2012 roku. Tym samym żądanie pozwu w zakresie zasądzenia odsetek od dnia 20 września 2012 roku do dnia 18 października 2012 roku podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w całości w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1, 4 i 5 – co do zasądzonych w tych punktach kwot.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że sam fakt umieszczenia giętkiego przewodu wodnego doprowadzającego wodę do pralki w miejscu widocznym, bez dokonania jakichkolwiek ustaleń w przedmiocie stanu tego przewodu – widocznych cech jego zużycia bezpośrednio przed awarią – pozwala na przypisanie winy zajmującemu lokal, w którym doszło do awarii, co skutkuje odpowiedzialnością za szkodę po stronie pozwanego, ubezpieczającego odpowiedzialność cywilną osoby zajmującej lokal,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., poprzez wadliwą oceną prawną polegającą na przyjęciu, że szkoda została wyrządzona z winy osoby ubezpieczonej u pozwanego, choć osoba ta nie mogła przy zachowaniu należytej staranności przewidzieć, że dojdzie do pęknięcia elementu instalacji wodnej w jej mieszkaniu i zalania mieszkania powódki.

W związku z podniesionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego w całości oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że dla przypisania winy nie wystarczy bezprawność, element obiektywny, którym w stanie faktycznym niniejszej sprawy jest to, że wężyk pękł, ale konieczna jest także zarzucalność będąca subiektywnym elementem winy. W konsekwencji apelujący zakwestionował sformułowaną przez Sąd Rejonowy tezę, że posiadacz pralki podłączonej do instalacji wodnej za pomocą przewodu giętkiego (wężyka) ma w ramach wzorca staranności obowiązek każdorazowego zakręcania zaworu wodnego na odcinku pomiędzy instalacją sztywną (rurami wodnymi) a wężykiem. Oceniając kwestię odpowiedzialności podmiotu za szkodę Sąd jest obowiązany stworzyć in casu model staranności i przyrównać zachowanie podmiotu odpowiedzialnego do takiego teoretycznego wzorca. Miernik postępowania podmiotu, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być przy tym formułowany na poziomie obowiązków nie dających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności. W ocenie pozwanego obowiązki osoby korzystającej z instalacji wodnej sprowadzają się do kontroli przewodów wodnych pod względem ich technicznego zużycia i profilaktycznej wymiany na nowe, jeśli można zauważyć cechy zużycia. Model staranności użytkownika instalacji obejmujący w swym zakresie obowiązek zakręcania zaworu doprowadzającego wodę do pralki na odcinku pomiędzy instalacją sztywną a wężykiem, gdy tylko nie jest ona używana, zdaniem skarżącego sformułowany jest zbyt rygorystycznie. W konsekwencji należało przyjąć w ocenie skarżącego, że do szkody doszło w okolicznościach niezawinionych przez osobę ubezpieczoną u pozwanego, co czyni powództwo bezzasadnym.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i przyjął, że niedołożenie należytej staranności przez sprawcę szkody polegało na niezakręceniu zaworu wodnego na odcinku między instalacją sztywną a wężykiem. Powódka podniosła ponadto, że T. C. nie interesował się stanem wężyka doprowadzającego wodę do pralki, jak i całej instalacji wodnej po zakończeniu remontu. W konsekwencji osoba ta ponosi winę za szkodę wyrządzoną powódce poprzez niedołożenie należytej staranności, która to staranność winna przejawiać się w dbaniu o sprzęt i instalacje we własnym mieszkaniu w sposób zapewniający ich bezpieczne i pozbawione ryzyka wyrażenia szkody użytkowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z poszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy została dokonana przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie Sądu Okręgowego.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji właściwie ocenił zachowanie ubezpieczonego - właściciela mieszkania nr (...) T. C., w którym doszło do uszkodzenia węża dopływowego do pralki i przyjął istnienie winy nieumyślnej po jego stronie. Nie powielając rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy odnośnie pojęcia winy w prawie cywilnym, podkreślić jedynie należy, że przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wówczas, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede

wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25.07.2013 r., V ACa 472/12, LEX nr 1356490; wyrok SN z dnia 10.08.2007 r., II CSK 170/07, LEX nr 465906). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Jak słusznie wskazał skarżący, powołując się na orzecznictwo SN (wyrok z dnia 23.10.2003 r., V CK 311/02, LEX nr 82272), ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności. Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy za bezsporne należy uznać, że obowiązkiem każdego właściciela/lokatora mieszkania jest dbanie o istniejące w nim instalacje, w tym urządzenia do nich podłączone. W przypadku pralki, dbałość ta winna przejawiać się w kontrolowaniu przewodów wodnych pod względem ich technicznego zużycia, a w przypadku jego stwierdzenia, w ich wymianie na nowe, co też podkreślił sam pozwany. Już jednak tym obowiązkiem T. C. nie sprostał, jak bowiem zeznał w/w świadek w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, nie wiedział on nawet, czy zamontowany przy pralce węz dopływowy był nowy. Zeznania świadka nie wskazują także, aby sprawdził poprawność montażu węza po remoncie łazienki (element ten był zakładany przez ekipę remontową), a także kontrolował jego stan techniczny w trakcie eksploatacji opisanego urządzenia. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, dzielając w tym zakresie w pełni ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, że należyta staranność każdego użytkownika pralki winna się również przejawiać w każdorazowym zakręcaniu zaworu wodnego montowanego przy tego typu urządzeniach, zawsze wtedy, gdy urządzenie to nie znajduje się w użytku. Faktem wręcz notoryjnym jest, że węże dopływowe/odpływowe montowane przy pralkach, to elementy plastikowe, podatne na uszkodzenia. Co więcej, o ile elementy te od strony pralki są montowane fabrycznie, o tyle ich przyłączenie do instalacji wodno-kanalizacyjnej istniejącej w mieszkaniu leży w gestii jego właściciela. Trwałość takiego mocowania należy, zatem uznać za mniejszą. Za zgodne ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego należy nadto uznać twierdzenie, że pozostawienie takiego urządzenia jak pralka pod stałym ciśnieniem wody, co ma miejsce w przypadku niezakręcenia zaworu wodnego, może doprowadzić do jej wycieku. Niewątpliwie także praktyka taka negatywnie odbija się na trwałości takich elementów pralki, jak omawiane węże odpływowe/dopływowe, które podobnie jak samo urządzenie, pozostają pod wpływem stałego ciśnienia. Również producenci pralek zalecają zakręcanie zaworu wodnego po każdym użyciu pralki, czemu dają wyraz w treści instrukcji obsługi. Reasumując należy uznać, że wzorzec należytej staranności konstruowany dla normalnego użytkownika pralki, nakłada na niego nie tylko obowiązek dbałości o elementy tego urządzenia, w tym elementy łączące je z instalacją wodno-kanalizacyjną, ale także wymaga, aby użytkownik ten wykluczał sytuacje, w których urządzenie to będzie się znajdować pod stałym ciśnieniem wody. Ostatniego z przytoczonych obowiązków nie można przy tym postrzegać jako sformułowanego rygorystycznie, na co wskazywał apelujący, jak wynika, bowiem z poczynionych w sprawie rozważań, jego źródło tkwi chociażby w zaleceniach producenta urządzeń, o których mowa w rozpoznawanej sprawie. Przedkładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że T. C. takiemu wzorcowi nie sprostał. Świadek nie tylko nie kontrolował stanu technicznego węza dopływowego, ale przede wszystkim dopuścił do tego, że zawór wody przez cały czas znajdował się w pozycji „otwartej”. W konsekwencji podzielić należy stanowisko wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że w niniejszej sprawie nie można mówić o zdarzeniu czysto losowym, całkowicie niezależnym od sprawcy szkody. Niewątpliwie, bowiem pomiędzy zachowaniem właściciela pralki, a szkodą w postaci zalania mieszkania powódki istnieje związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność po jego stronie i w konsekwencji po stronie ubezpieczyciela.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej

w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego przyjąć należy, że zarzut apelującego naruszenia przedmiotowego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

Powyższa ocena niezasadnym czyni nadto podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 415 k.c. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowo ustalił bowiem, że szkoda została wyrządzona z winy osoby ubezpieczonej u pozwanego, która to wina przyjęła postać niedbalstwa, a tym samym wskazany przepis znajdował pełne zastosowanie w sprawie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do wydania rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym. Istotnym jest przy tym zaznaczenie, że apelujący kwestionował samą zasadę swojej odpowiedzialności, nie kontestując ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wysokości szkody powstałej wskutek przedmiotowego zdarzenia oraz daty naliczania odsetek. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu było zaś skutkiem wyniku przedmiotowej sprawy i znajdowało pełne uzasadnienie w treści art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego, którego apelację oddalono w całości, na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Wysokość tych kosztów wynika z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. 2013, poz. 490 j.t..